

Bł. Bartłomiej Longo: wynagrodzenie, które ma moc z satanisty uczynić nawróconego człowieka błogosławionym

Streszczenie

Bartłomiej Longo jest przykładem człowieka, który pomimo że przez pewien czas był w sekcie, nawrócił się, wynagrodził swoje winy, został apostołem różańca, inicjatorem sanktuarium w Pompejach, i ostatecznie błogosławionym Kościoła. Artykuł najpierw przedstawia jego historię życia. Potem opisuje pułapki psychomanipulacji. I w trzeciej części wyjaśnia proces nawrócenia i znaczenie wynagrodzenia, które czyni nawrócenie pełnym.

Słowa kluczowe: Bartłomiej Longo, wynagrodzenie, nawrócenie, psychomanipulacja

Bartłomiej Longo był fundatorem sławnego sanktuarium w Pompei, apostołem Różańca; człowiekiem świeckim, Tercjarzem Zakonu Dominikańskiego, założycielem Instytutu Sióstr „Córek Różańca Świętego z Pompei”, krzewicielem Różańca¹. A przede wszystkim był wzorem nawrócenia, gdyż jego życie streszcza się w słowach Bożych skierowanych do proroka Ezechiela: „jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa swoją duszę przy życiu”².

1. Historia życia

Bartłomiej Longo (Bartolo Longo) urodził się 10 lutego 1841 r. w Latiano we Włoszech. Jego rodzice byli wierzącymi katolikami; jego ojciec, Bartolomeo, był lekarzem, a matka, Antonia z domu Luparella, prowadziła dom. Bartłomiej od 5 r.ż. uczył się w pijarskim Kolegium Braci Szkolnych w Francavilla Fontana³.

¹ Por. Jan Paweł II, *Kapłan, zakonnik i świecki potwierdzają, Że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Homilia W czasie beatyfikacji Księdza Luigi Orione, Siostry Marii Anny Sala i Bartolo Longo*, Rzym 26.10.1980, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/jan-pawel-ii/jan-pawel-ii-przemowienia-i-homilie/jan-pawel-ii-przemowienia-i-homilie-homilie-na-beatyfikacje-i-kanonizacje-osob-konsekrowanych/1980-10-26-rzym-homilia-w-czasie-beatyfikacji-ksiedza-luigi-orione-siostry-marii-anny-sala-i-bartolo-longo-105290/> [dostęp: 12.01.2022].

² Ez 18,27.

³ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca Świętego w Pompejach*, Poznań 2018; *Brat różaniec*, „Przewodnik Katolicki”, <https://egzorcyzmy.katolik.pl/brat-rozaniec/> [dostęp: 14.01.2022].

Bartłomiej po ukończeniu szkoły w 1858 r. rozpoczął studia w Lecce, a potem na wydziale prawa Uniwersytetu Neapolitańskiego. Uniwersytety włoskie, w tych czasach nasilonego antyklerykalizmu, były przesiąknięte ateizmem, materializmem, i liberalizmem; wielu studentów, a nawet wykładowców, praktykowało okultyzm i spirytyzm, lub należeli do masonerii. Teologią katolicką pogardzano, niektórzy wykładowcy jawnie występowali przeciwko Kościołowi. Z powodu wpływu takiego środowiska i antyreligijnej książki, wiara Bartłomieja uległa załamaniu. Longo wstąpił do popularnej w Neapolu sekty satanistyczno-spirytystycznej, przy czym zaczął uprawiać praktyki okultystyczne. Sekta, poza swoją antykatolickością, ośmieszała Biskupów i Księży⁴. Częste uczestnictwo w seansach spirytystycznych wiązało Longo coraz silniej ze złymi duchami. Aż w końcu uczestniczył w demonicznym rytuale, w którym został mianowany „kapłanem” satanistycznej grupy, i oddał duszę diabłu. Przez kilka lat sprawował funkcję „kapłana” szatana, wyszydzał Kościół katolicki i brał aktywny udział w demonstracjach antypapieskich. Pomimo zniewolenia demonicznego, w którym tkwił, miał dobrego przyjaciela, katolika, profesora Vincentego Pope, który nie ustawał w próbach nawrócenia Longo. I przyjaźń wspomogła nawrócenie, ponieważ Bartłomiej zaczął odczuwać destrukcyjny wpływ złych duchów. Aż pewnego dnia usłyszał błagalny głos zmarłego ojca nawołujący go do powrotu do Boga. Wtedy zwierzył się przyjacielowi. Vincenzo Pepe, zszokowany wyznaniem Bartola zapytał go wprost, czy chce umrzeć w przytułku dla obłąkanych i zostać potępiony na wieki? Bartłomiej zaprzeczył. Długie rozmowy z przyjacielem przekonały Longo, by zrezygnował z satanizmu i odszedł z sekty. Vincenzo Pepe zaprowadził też zagubionego duchowo Longo do dominikanina O. Alberta Radente, u którego odbył on spowiedź. Potem Longo wybrał O. Radente na swojego kierownika duchowego, uczył się od niego podstaw teologii⁵, i powoli stawał się na nowo katolikiem praktykującym. W efekcie nawrócenia, 25.03.1871 r. Bartłomiej został przyjęty do trzeciego zakonu dominikańskiego i wybrał sobie imię „Brat Różaniec”⁶.

Równocześnie z nawróceniem Bartłomiej zaczął zadośćczynić bliźnim i Bogu. Odwiedzał swoich byłych znajomych z sekty i próbował ich nawracać, choć zazwyczaj bezskutecznie. Publicznie wyrzekał się swoich błędów, chodząc po różnych miejscach spotkań neapolitańskich studentów. W 1864 r., po uzyskaniu doktoratu z prawa, Bartłomiej powrócił w rodzinne strony. Niebawem pod wpływem Ks. Emanuela Ribera, redemptorysty, złożył ślub czystości. Potem ożenił się

⁴ W niniejszym tekście słowa: Papież, Biskup, Ksiądz, Kapłan, Kapłaństwo, pisane są wielką literą ze względu na szacunek autorki do Kapłaństwa.

⁵ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.

⁶ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *5 października Błogosławiony Bartolo Longo*, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-05e.php3> [dostęp 12.01.2022].

z wdową, hrabiną Marianną Farnararo de Fusco, ale było to małżeństwo, jak rzadko się zdarza, połączone z postanowieniem zachowania celibatu, a zawarte dla opinii publicznej. Wciąż próbując naprawić zło, Bartłomiej pomagał biednym i chorym. Jednakże, pomimo że był nawrócony i oddany działalności na rzecz ubogich, nie mógł odnaleźć wewnętrznego spokoju. Dręczyły go wyrzuty sumienia. W tym stanie załamania i przygnębienia w 1872 r. udał się pierwszy raz do Pompejów w sprawach majątkowych hrabiny de Fusco. Tam nadal gnębiła go myśl, że należy do szatana i jest jego niewolnikiem, a zły duch oczekuje go w piekle. Rozważając to, popadł w rozpacz i był bliski samobójstwa, ale przypomniał sobie słowa O. Alberta⁷ powtarzającego za Maryją: „ten, kto propaguje Mój różaniec, będzie zbawiony”⁸. I uwierzył, że jeżeli te słowa są prawdą, to osiągnie zbawienie⁹.

Bartłomiej przyjechał do Pompei tylko w sprawach administracyjnych, ale Maryja w tajemniczy sposób spowodowała, że zatrzymał się na dłużej. Longo zrezygnował z kariery prawniczej, aby propagować różaniec, i osiągnąć zbawienie. Pompeje, do których przyjechał, były duchową ruiną. W miejscu, które doświadczyło wielu tragedii dziejowych, panowała nędza, a większość mieszkańców wróciła do dawnych kultów pogańskich. Ostała się tylko garstka wiernych, skupiona wokół zniszczonego kościoła. Wielu ludzi w ogóle nie znało nawet modlitwy Zdrowaś Maryjo. Widząc biedę duchową mieszkańców Doliny Pompejańskiej, Bartłomiej postanowił rozmawiać z ludźmi o wierze. Chodził do ludzi i w prostych słowach uczył ich modlitwy, mówił o pięknie modlitwy różańcowej, uczył podstaw katechizmu, i rozdawał różańce. Bartłomiej na przykład wyjaśniał, że „różaniec jest równocześnie medytacją i prośbą. Wytrwałe błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności”¹⁰, a „w różańcu pobożność przemawia językiem teologów. W nim medytacja wznosi się na wyżyny osiągnięte przez wiedzę teologiczną”¹¹. Tą pobożnością Maryjną Longo przyczynił się do tego, że w 1883 r. Papież Leon XIII ustanowił październik miesiącem modlitwy różańcowej¹². Bartłomiej, aby przyciągnąć okoliczną ludność, organizował także różnorodne spotkania, a także misje parafialne. W efekcie owych misji, większość mieszkańców nawróciła się. Na zakończenie misji Biskup Neapolu założył Bractwo Różańcowe i pobłogosławił wizerunek Matki Bożej Różańcowej. Był to obraz, który

⁷ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.

⁸ M. Woś, *Bartolo Longo biografia. Od kapłana szatana do Apostoła Różańca*, Poznań 2020, s. 10 (wprowadzenie s. 7-12).

⁹ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.

¹⁰ Por. B. Longo, *Historia sanktuarium w Pompejach*, Poznań 2017; idem, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.; *5 października Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit., s. 9-354; idem, *Nowenna pompejańska*, Wrocław 2021, s. 3-152.

¹¹ Por. *Myśli bł. Bartola Longo*, <https://bartolo-longo.pl/mysli/> [dostęp: 14.01.2022].

¹² Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354.

s. Maria Concetta de Litala ofiarowała Bartłomiejowi. Ten obraz Matki Bożej Różańcowej, malowany na płótnie, był bardzo zniszczony, podziurawiony przez robactwo i wydawał się brzydki. Bartłomiej sprowadził go jednak 13.11.1875 r. do Pompejów, odnowił go w 1876 r. i umieścił, za zezwoleniem Proboszcza, w kościele parafialnym w Pompei. Obraz zasłynął cudami. Wieść o cudownym obrazie zaczęła rozchodzić się coraz szerzej. I w dzisiejszych czasach jest ozdobiony koronami papieskimi, diamentami i perłami ofiarowanymi przez wdzięcznych czcicieli, zamieszczony w złotej ramie w głównym ołtarzu sanktuarium¹³.

Zanim jednak w 1894 r. kościół w Pompejach został uznany za najważniejsze sanktuarium różańcowe na świecie, był tam mały kościółek¹⁴. Wobec rosnącej popularności wizerunku Maryi wśród ludności Włoch, Bartłomiej postanowił wybudować w Pompejach świątynię. Na polecenie Bp Giuseppe Formisano, Proboszcz zaczął zbiórkę pieniędzy. Cudowne uzdrowienia za przyczyną Matki Bożej Pompejańskiej spowodowały, że ludzie ofiarowywali coraz większe datki i po kilkunastu latach ukończono budowę. Konsekracji świątyni dokonał Kard. Monaco La Valletta¹⁵. Poza kultem Maryi, pod wpływem cudu dokonanego w Pompejach za wstawiennictwem św. Józefa, Bartłomiej zbudował w świątyni pompejańskiej ołtarz na cześć św. Józefa i napisał specjalne nabożeństwo do Niego¹⁶. W uproszczeniu można powiedzieć, że Longo zbudował Nowe Pompeje, ponieważ miasto odrodziło się dzięki jego inicjatywie budowy kościoła. Niewielki kościół wyrósł na potężne sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. I dzięki staraniom Bartłomieja, choć dopiero dwa lata po jego śmierci, Dolina Pompejańska została uznana za niezależną gminę. Prawdopodobnie i samo w sobie miejsce, Pompeje, tak silnie kojarzone ze starożytnym miastem grzechu, dzięki św. Michałowi Archaniółowi, którego Bartłomiej uważał za patrona całej Doliny Pompejańskiej, stało się miejscem kultu Maryjnego, wiary i wielu cudów¹⁷.

W czasie swojego Maryjnego apostołstwa Bartłomiej był także inicjatorem modlitwy piętnastu sobót. Napisał wiele modlitewników, nowenn, rozważań¹⁸

¹³ Por. B. Longo, *Historia sanktuarium w Pompejach*, op. cit.; *Brat różaniec*, op. cit.; *5 października Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit., s. 9-354; idem, *Nowenna pompejańska*, op. cit., s. 3-152.

¹⁴ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; idem, *Historia sanktuarium w Pompejach*, op. cit., s. 3-424.

¹⁵ Por. B. Longo, *Historia sanktuarium w Pompejach*, op. cit.; B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.; *5 października Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit., s. 9-354.

¹⁶ Por. B. Longo, *Miesiąc ku czci św. Józefa*, Poznań 2016, s. 3-238.

¹⁷ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354.

¹⁸ Por. B. Longo, *Modlitwa z wiarą*, Poznań 2020, s. 3-96; idem, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; idem, *Królowa Różańca Świętego i jej łaskami słynąca nowenna*; idem, *Nabożeństwo dwudziestu sobót*. Poznań 2017, s. 3-344.

i rozpowszechniał Nowennę Pompejańską¹⁹. Nowenna ta pochodzi z objawienia NMP ciężko chorej Fortunatinie Agrelli (objawienie spisał Bartłomiej Longo, dlatego niektórzy nazywają go twórcą nowenny). Maryja objawiła się jej jako Królowa Różańca Świętego z Pompejów, pozostawiając obietnicę wysłuchania prośb zanoszonych przez tę nowennę: „ktokolwiek pragnie otrzymać łaski, niech odprawi na Moją cześć trzy nowenny, odmawiając piętnaście tajemnic różańca, a potem niech odmówi znowu trzy nowenny dziękczynne”. Zatem nowenna polega na modlitwie różańcowej przez 27 dni w intencji błagalnej, i kolejne 27 dni w podziękowaniu. Bywa nazywana nowenną nie do odparcia²⁰. Zawsze jednak potrzeba pamiętać, że modlitwa opiera się na wierze. Bóg daje człowiekowi to, co dla niego dobre; gdyż Bóg nigdy nie powoduje zła. Zło powodują złe duchy i ludzie słuchający ich²¹.

Oprócz Maryjnego apostołstwa Bartłomiej rozwijał działalność wydawniczą. Założył czasopismo „Różaniec”, a w 1884 r. „Nowe Pompeje”, w których głosił m.in. potrzebę wychowywania dzieci przestępców, sierot marginalizowanych społecznie. Longo prowadził też działalność charytatywną, zakładał sierocińce, ochronki, szkoły i uczył dzieci rzemiosła i modlitwy. Dzięki niemu powstał sierociniec, który Bartłomiej oddał pod opiekę założonych przez siebie „Córek Różańca z Pompei”. Założył też w pobliżu Instytut Dzieci Więźniów, o prowadzenie tego zakładu, prosząc Braci Szkół Chrześcijańskich²². Przez działalność charytatywno-wychowawczą Longo uchronił wielu ludzi od życia przestępczego, a wielu wychowanków jego instytutu wyrosło na dobrych obywateli i katolików²³. Bartłomiej przyczyniał się również do tego, że przebywający w więzieniach rodzice nawracali się pod wpływem listów i modlitw swoich dzieci będących pod opieką Longa i sióstr²⁴.

Po kilkudziesięciu latach pracy w Pompejach Longo stał się obiektem oszczerstw na temat rzekomego niewłaściwego wykorzystania środków pieniężnych. Kiedy został oczyszczony ze wszystkich zarzutów, w 1906 r. oddał osobisty majątek na rzecz Stolicy

¹⁹ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-368; M. Woś, *Różaniec i nowenna pompejańska*, Poznań 2020, s. 3-96; idem, *Nowenna pompejańska*, s. 3-152; M. Woś, *Czego chce od nas Matka Boża Pompejańska?*, „Egzorcysta”, <https://bartolo-longo.pl/czytelnia/opracowania/files/czego-chce-od-nas-matka-boza-pompejanska.html> [dostęp: 12.01.2022].

²⁰ Por. *Nowenna pompejańska i świadectwa* (*Nowenna pompejańska historia – instrukcja – świadectwa*), pr. zbior., Poznań, 2016, s. 3-32; M. Woś, *Czego chce od nas Matka Boża Pompejańska?*, op. cit.

²¹ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, Warszawa 2017.

²² Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.; 5 października *Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit., s. 9-354.

²³ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit.; *Brat różaniec*, op. cit.; 5 października *Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit., s. 9-354.

²⁴ Por. B. Longo, *Matka Boża Pompejańska ratuje dzieci więźniów*, Poznań 2016, s. 3-208; idem, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354.

Apostolskiej, zrzekł się wszelkich praw do świątyni i innych inicjatyw. W 1924 r., gdy zmarła jego żona, został pozbawiony dachu nad głową przez spadkobierców hrabiny i w wieku 84 lat Longo wyjechał w rodzinne strony do Francavilli. Dopiero 23.04.1925 r. wrócił do Pompejów z okazji 50-lecia dzieł pompejańskich i pozostał tam przez ostatnie pół roku życia. 30.05.1925 r. Bartłomiej otrzymał tytuł Rycerza Wielkiego Krzyża Orderu Grobu Świętego w Jerozolimie. Zmarł 5 października 1926 r. i został pochowany w krypcie pod obrazem Matki Bożej Pompejańskiej²⁵.

26 października 1980 r. Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Pompei ogłosił Bartłomieja Longo błogosławionym. I tak nawrócony satanista i antyklerykał stał się wzorem dla współczesnych świeckich katolików, będąc wzorem zadośćuczynienia²⁶.

2. Psychomanipulacja sekt

Bartłomiej Longo trzeciego dnia po urodzeniu został ochrzczony, od najmłodszych lat matka uczyła go modlić się na różańcu, uczył się w katolickiej szkole. A jednak pomimo tego religijnego wychowania w czasie studiów Bartłomiej Longo wstąpił do sekty satanistyczno-spirytystycznej i zaczął uprawiać praktyki okultystyczne; został też swego rodzaju satanistą, w czasie jednego z bluźnierczych rytuałów Bartłomiej oddał swoją duszę diabłu²⁷. Jak to możliwe? Przyczyną uwikłań w zagrożenia duchowe są złe duchy. Spirytyzm to wywoływanie duchów, ale zawsze wywołuje się złe duchy (nie są to zmarli). Okultyzm to praktyki zmierzające do posiadania wiedzy tajemnej i mocy demonicznych, by wpływać na innych; zestaw różnych dyscyplin, technik usiłujących manipulować energiami naturalnymi, które są nieuchwytnie dla nauk ścisłych (w istocie nie chodzi o energie, lecz o posiadanie mocy demonicznych). A satanizm to jawny kult szatana. I często zdarza się, że są praktykowane przez jednego człowieka. Te zagrożenia duchowe zwykle wciągają człowieka krok po kroku, ale proces uwikłania nie jest oparty tylko na pokusie złych duchów, lecz również wynika z psychomanipulacji, jaką stosują emisariusze szatana, tj. członkowie grup destrukcyjnych²⁸. Wpływ wyrafinowanych psychomanipulacji jest głównym motywem przynależności do sekt i im podobnych kultów²⁹. Definicji, czym są sekty, jest bardzo

²⁵ Por. 5 października *Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit.; B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354.

²⁶ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; Jan Paweł II, *Kapłan, zakonnik i świecki potwierdzają, Że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Homilia W czasie beatyfikacji Księdza Luigi Orione, Siostry Marii Anny Sala i Bartolo Longo*, op. cit.

²⁷ Por. M. Woś, *Bartolo Longo biografia. Od kapłana szatana do Apostoła Różańca*, Poznań 2012; B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.

²⁸ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

²⁹ Por. D. Kuncewicz, *Przyczyny przynależności do kultów destrukcyjnych*. (Referat wygłoszony

wiele. Ogólnie można powiedzieć, że są to ruchy pseudoreligijne, które niezależnie od zewnętrznych deklaracji, w rzeczywistości są przeciwne, a nawet wrogie wobec Kościoła katolickiego, są to również grupy, które cechuje ekskluzywizm, izolacja, woluntaryzm, fanatyzm, i ślepe posłuszeństwo wobec przywódcy³⁰; jednakże wciąż przyciągające nowych członków dzięki stosowaniu psychomanipulacji.

Psychomanipulacja jest to manipulacja sferą poznawczo-emocjonalną człowieka; odnosi się do takich oddziaływań, które pod pozorem wychowawczych, terapeutycznych lub edukacyjnych celów faktycznie ukierunkowane są głównie na dobro ich realizatora (manipulanta), w postaci np. zysków finansowych, zaspokojenia potrzeby władzy, bez względu na dobro adresata. Szeroko rozumiana psychomanipulacja, a więc manipulacja sferą poznawczo-emocjonalną człowieka, jest niemalże powszechna; pewne jej formy są spotykane m.in. w reklamie, handlu, polityce, i są do pewnego stopnia akceptowane społecznie; natomiast inne formy, takie jak oszustwa, szantaż, wyłudzenie pieniędzy, maltretowanie psychiczne itp., spotykają się ze społecznym potępieniem, i są niezgodne z prawem³¹. Manipulacja odnosi się do takiego rodzaju wpływu na danego człowieka, który w mniejszym lub większym stopniu zakłada realizację interesów innej osoby, lub grupy, kosztem dobra tego człowieka lub bez względu na jego dobro³². Manipulacja w sektach, i podobnych grupach, jest formą obłudy, w której przywódca uzurpuje sobie posiadanie kluczy do nieba, ale w istocie sam do niego nie przychodzi i innym utrudnia wejście³³. Im większe istnieją rozbieżności pomiędzy poziomem wymagań deklarowanym przez grupę a faktycznymi wymaganiami i także rozbieżności między klimatem emocjonalnym oferowanym nowicjuszom a klimatem wobec osób myślących o odejściu z grupy, tym bardziej grupa może być destrukcyjna³⁴.

Psychomanipulacja może być powierzchowna lub głęboka. Zasadniczo terminem psychomanipulacja opisuje się jej formę głęboką, a w wypadku formy powierzchownej można mówić po prostu o manipulacji, ponieważ psychomanipulacja powierzchowna nie sięga w głąb tożsamości człowieka, lecz jedynie wpływa na dokonywanie niewielkiej ilości zewnętrznych wyborów (np. jej spodziewaną konsekwencją jest decyzja klienta o zakupie określonego produktu). Dlatego psychomanipulację powierzchowną

5.06.1998 r. w Bydgoszczy na XXXIX Zjeździe Psychiatrów Polskich), <http://www.psychomanipulacja.pl/art/przyczyny-przynaleznosci-do-kultow.htm> [dostęp: 21.11.2015].

³⁰ Por. St. Pyszka, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994.

³¹ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?* <http://www.psychomanipulacja.pl/art/czym-jest-psychomanipulacja.htm> [dostęp: 21.11.2015].

³² Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Model Manipulacja-Totalność*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/model-manipulacja-totalnosc.htm>. [dostęp: 21.11.2015].

³³ Por. Łk 12,1-10; Mt 23,1-39.

³⁴ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Model Manipulacja-Totalność*, op. cit.

często można spotkać w reklamie, akwizycji itp.³⁵ Techniki psychomanipulacji wykorzystywane w grupach kultowych, mają wiele wspólnego z procedurami stosowanymi na całym świecie w reklamie, handlu, marketingu, i propagandzie politycznej; jednakże występują różnice między nimi, mające przede wszystkim charakter ilościowy. Na przykład według M. Singer można wyróżnić pięć rodzajów perswazji: edukacja, reklama, propaganda, indoktrynacja, i reformowanie umysłu, występujące w środowisku sekt³⁶. Do psychomanipulacji powierzchownej można zaliczyć np. techniki perswazji oparte na regułach Cialdiniego, które są podłożem tysięcy taktyk, których używają ludzie do przekonywania i nakłaniania do ustępstw. Sekty wykorzystują w sposób szczególny regułę autorytetu, która wiąże się z siłą tendencji do podporządkowania się uznanym autorytetom. Podporządkowanie się autorytetom wynika z powszechnego poczucia, że takie posłuszeństwo tworzy właściwe postępowanie; poza tym ci, którzy mają autorytet, zwykle mają także wiedzę, mądrość, i siłę. Kiedy reaguje się na autorytet w automatyczny sposób, reaguje się raczej na symbol autorytetu, niż na rzeczywisty autorytet; a osoby, na które wpływa się w ten sposób, nie doceniają tego wpływu na swoje decyzje³⁷. Reguła autorytetu bywa wykorzystywana przez przywódców sekt między innymi wtedy, gdy dysponują jedynie własnymi naturalnymi zdolnościami i nie mają nadprzyrodzonych zdolności pochodzących od złych duchów; wtedy obawiając się, że te zdolności nie wystarczą do zyskania odpowiedniego autorytetu, sięgają po środki mające wzmocnić ich znaczenie i prestiż, tj. symbole autorytetu, jak odpowiednie tytuły (często fałszywe), strój, i symbole bogactwa (np. biżuteria, kosztowne samochody) itp.³⁸

Psychomanipulacja głęboka dotyka o wiele głębszych sfer życia człowieka, i o wiele ważniejszych wyborów (np. wyboru współmałżonka, szkoły, studiów, pracy zawodowej, form zaangażowania społecznego, codziennego stylu życia, tożsamości, rezygnacji ze zdrowia, a niekiedy i życia) niż psychomanipulacja powierzchowna. Psychomanipulacja może też wiązać się z propagandą antyklerykalną i antykościelną, gdy media wpajają ludziom, że praktyki religijne mogą ponoć być jakimś zagrożeniem, wobec zdrowia, życia czy wolności (choć w istocie jest zupełnie inaczej). Psychomanipulacja może też pojawić się w związkach, rodzinach, czasem relacjach zawodowych, w których występuje przemoc psychiczna. Jednakże przede wszystkim,

³⁵ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, op. cit.

³⁶ Por. D. Kuncewicz, *Przyczyny przynależności do kultów destrukcyjnych*, op. cit.; M. Singer, J. Lalic, (1995). *Cult in our Midst: The Hidden Menace in Our Everyday Lives*.

³⁷ Por. R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 2000; A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit., s.455-497.

³⁸ Por. A. Zwoliński, *Mesjasze XX wieku*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/mesjasze-xx-wieku.htm> [dostęp: 29.09.2015]; A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit., s. 455-497.

psychomanipulacja głęboka jest zjawiskiem w największym stopniu charakteryzującym funkcjonowanie sekt, grup destrukcyjnych, i to niezależnie od deklarowanych przez nie celów religijnych, edukacyjnych, terapeutycznych, handlowych, politycznych czy rozwoju ludzkiego potencjału; łączy w sobie trzy pokrewne zjawiska: manipulację, totalitaryzm, i przemoc psychiczną³⁹. Tak więc, psychomanipulacja głęboka występuje w grupach (lub w pojedynczych relacjach interpersonalnych) wtedy, gdy dotyka głębszych sfer życia ludzkiego, a na takie sfery oddziałują instytucje totalne. Jednakże o destrukcyjności grupy świadczy jej totalność połączona z jej wysoką manipulacyjnością, gdyż wśród instytucji o stosunkowo wysokim jedynie poziomie totalności znajdują się także dobre instytucje. Totalizm, który współwystępuje z wysoką manipulacją, pojawia się w sektach; jest to taki totalizm, który charakteryzuje całościowość (objęcie zasięgiem oddziaływania wszystkich sfer życia człowieka), wyłączność, izolacja, i idea nowego człowieka, i jest niezdrowy. Psychomanipulacja głęboka sięga podstawowych sfer życia człowieka, tj. sfery osobistej, życia rodzinnego, i kontaktów społecznych; i ten rodzaj manipulacji spotyka się w sektach⁴⁰.

Zamierzony wpływ psychomanipulacji jest jedną z głównych przyczyn uwikłania w zagrożenia duchowe (nie tylko sekty), ponieważ podatność na zagrożenia duchowe, i możliwość uwikłania w nie, warunkują czynniki teologiczne i psychologiczne, i choć największe znaczenie ma wiara osoby, wielokrotnie jej brak nie jest jedynym czynnikiem powodującym uwikłania w zagrożenia duchowe; i oprócz braku wiary, z podatnością na zagrożenia duchowe mogą wiązać się pewne cechy osobowości i charakteru, a także wpływ społeczny i wpływ środowiska, jak również, przede wszystkim, zamierzony wpływ psychomanipulacji. Zawsze jednak tym, co łączy, są złe duchy, które perfidnie wykorzystują wszystko; złe duchy potrafią wiele informacji o człowieku poznać i wykorzystać je do tego, aby tego człowieka uwieść i doprowadzić do wiecznego potępienia, wiecznej zguby. Złe duchy jednakże współpracują z ludźmi, którzy uwodzą złożonymi technikami psychomanipulacji, co prowadzi werbowanych do uwikłań w zagrożenia duchowe, o bardzo poważnych konsekwencjach duchowych i psychologicznych⁴¹.

Grupy psychomanipulacyjne, wdrażając nowych członków, stosują pewne strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania, którymi są dezinformacja, schlebienie i oferowanie „przyjaźni”, perswazja, presja grupy, angażowanie autorytetów, technika „małych kroków”, ukryty system kar i nagród, reinterpretacja rzeczywistości,

³⁹ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, op. cit.; R. J. Lifton, *Thought Reform and the Psychology of Totalism. A study of „Brainwashing” in China*, New York 1961.

⁴⁰ Por. ibidem.

⁴¹ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

szantaż emocjonalny, autocenzura myślenia, techniki relaksacyjne i hipnotyczne⁴². Stosowane przez grupy psychomanipulacyjne, destrukcyjne sterowanie umysłem może być rozumiane w kategoriach czterech składników: sterowanie zachowaniem, informacją, myśleniem, i emocjami, które składają się na Model BITE (S. Hassan). Destrukcyjne sterowanie umysłem występuje, gdy łączny efekt tych czterech składników promuje zależność i posłuszeństwo wobec jakiegoś lidera lub sprawy (nie jest konieczne, aby każdy z tych składników wystąpił). Istotą tego sterowania jest między innymi doprowadzenie do zmiany w obrazie świata członka, w jego sposobie myślenia i odczuwania, po to, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo pojawienia się intencji, myśli, i uczuć niezgodnych z zamiarami przywódcy⁴³. W grupach destrukcyjnych indywidualizm i jego przejawy są tępione; ponieważ człowiek ma myśleć jak grupa. Członkowie zaczynają czuć się zależnymi od liderów i boją się opuścić grupę. Przywódcy często stwarzają pozory posiadania przez członków możliwości wykorzystania wolnej woli, mówią im, że każdy może odejść, a jeśli zostaje, to z własnej woli. Tak więc charakteryzujący sektę woluntaryzm jest jawnym lub utajnionym naciskiem na wolę członka, by postępował zgodnie z wolą przywódcy; członkowie są nieustannie kontrolowani, zajmowani różnymi sprawami, manipulowani⁴⁴. I w efekcie psychomanipulacji członkowie grup kultowych, których umysły są sterowane, mogą żyć we własnych mieszkaniach, pracować od 9 do 17, mieć żonę i dzieci, i wciąż być niezdolnymi do samodzielnego myślenia, i niezależnego działania⁴⁵.

Osoby, które zostały zwербowane do sekty, stają się ofiarami przewrotnej manipulacji umysłem i uczuciami, która staje się również psychicznym więzieniem; czasem taką manipulację można nazwać „praniem mózgu”⁴⁶. „Pranie mózgu” (według E. Huntera) dokonuje się przemocą, przez znęcanie się nad więźniem, obelgi, tortury itp., a osoba mu poddawana nie ma wątpliwości, że znajduje się w rękach wroga⁴⁷. Natomiast „pranie mózgu” jako przymusowa perswazja (według Zimbardo), powoduje nagłą, dramatyczną zmianę przekonań i wartości (zamiast stopniowej ewolucji nowego stanowiska); osoba podlegająca „praniu mózgu” nie ma dostępu do zwykłe

⁴² Por. D. Kuncewicz, *Strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/strategie-rekrutacji-i-podtrzymywania-zaangazowania.htm> [dostęp: 21.11.2015].

⁴³ Por. *Model BITE (S. Hassan)*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/model-bite.htm> [dostęp: 21.11.2015]; S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1997.

⁴⁴ Por. *Model BITE (S. Hassan)*, op. cit.; S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, op. cit.; St. Pyszka, *Kościół katolicki a sekty*, op. cit.

⁴⁵ Por. *Model BITE (S. Hassan)*, op. cit.; S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, op. cit.

⁴⁶ Por. *Tabela przymusu według Bidermana*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/tabela-przymusu-wedlug-bidermana.htm> [dostęp: 21.11.2015].

⁴⁷ Por. P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/etapy-zdobywania-kontroli-na-umyslem.htm> [dostęp: 21.11.2015].

używanych źródeł informacji, aprobaty i porównań społecznych; jest uwięziona w miejscu, gdzie dopływ informacji, jak również źródła wzmocnienia społecznego są kontrolowane; znajduje się w ustawicznym kontakcie z osobami dokonującymi perswazji; obiecuje się jej, że obecna sytuacja jest jedynie chwilowa, i że powrót do dawnej sytuacji jest możliwy. Pięć grup zabiegów występujących w procesie „prania mózgu” to rozstrajanie organizmu, próby rozbijania dotychczasowej struktury osobowości (m.in. izolowanie człowieka od działania bodźców z zewnątrz); zmniejszanie poczucia bezpieczeństwa; doprowadzanie do degradacji obrazu siebie i wyzwalania silnego poczucia winy; doprowadzanie osobowości do stanu regresji; ofiarowanie nowego życia⁴⁸. Innymi słowy stadia tego „prania mózgu” to izolacja, monopolizacja postrzegania, wzbudzone ogłupienie i wyczerpanie, okolicznościowe pobłażania, i dewaluowanie osoby (według tabeli przymusu Bidermana)⁴⁹.

Kontrola umysłu nie jest tym samym, co pranie mózgu. Kontrola umysłu jest metodą bardziej wyszukaną i subtelną; a człowiek poddawany kontroli umysłu na ogół nie przyjmuje postawy obronnej, ponieważ jest przekonany, że ma do czynienia z osobami przyjaźnie do niego nastawionymi; mimowolnie zaczyna współpracować z ludźmi, którzy chcą uzyskać nad nim kontrolę, wprowadza ich w swoje sprawy i tym samym dostarcza im informacji, nie mając świadomości, że mogą być one wykorzystane przeciw niemu⁵⁰.

Przykładem psychomanipulacji jest sposób, w jaki następuje uzależnienie od sekty destrukcyjnej. Takie uzależnienie od grupy destrukcyjnej nie jest zjawiskiem nagłym, lecz procesem, na drodze którego wykształca się osobowość idealnie zdyscyplinowanego członka destrukcyjnej sekty. Proces tego zdobywania kontroli nad umysłem (St. Hassan) ma trzy etapy: rozmrażanie, przekształcanie i ponowne zamrażanie⁵¹. Tę pułapkę psychomanipulacji można krótko opisać według pewnego schematu: początkowo osoba nie wie, na co się decyduje, znacznie ograniczona jest świadomość wyboru takiej czy innej grupy; potem, gdy z czasem wie coraz więcej, interpretuje to, co wie, zgodnie z życzeniem przywódcy i jest zbyt zależna od grupy, aby swobodnie podjąć decyzję o jej opuszczeniu, i trudno jest już mówić o w pełni wolnym wyborze dalszej doń przynależności. Konsekwencją znalezienia się w grupie psychomanipulacyjnej może stać się ukształtowanie nowej pseudo-tożsamości, z nowymi przekonaniami, nowym językiem (pojęcia zyskały nowe

⁴⁸ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, „Pranie mózgu” („przymusowa perswazja”), <http://www.psychomanipulacja.pl/art/pranie-mozgu.htm> [dostęp: 21.11.2015].

⁴⁹ Por. *Tabela przymusu według Bidermana*, op. cit.

⁵⁰ Por. P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, op. cit.; Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, „Pranie mózgu” („przymusowa perswazja”), op. cit.

⁵¹ Por. P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, op. cit.

znaczenia i specyficzne konotacje emocjonalne) i nową mapą rzeczywistości. Bardzo trudno jest nawiązać swobodny kontakt z członkiem takiej grupy, gdyż znajduje się on w „psychologicznej pułapce”, w „psychologicznym więzieniu”, którego strażnikiem i jedynym więźniem jest on sam⁵².

Innymi słowy, uzależnienie od sekty destrukcyjnej nie jest zjawiskiem nagłym, lecz procesem, a grupy destrukcyjne opanowały techniki psychomanipulacji, w tym „pranie mózgu” dość często kojarzone z niezwykle umiejętnościami zniewalania psychicznego, które posiadają członkowie sekt. Sekta zazwyczaj nie posługuje się nadprzyrodzoną mocą w werbowaniu nowych członków; potencjalny członek początkowo wybiera jakąś grupę i jest to jego wolny wybór, jednak wybór ten opiera się o niepełne informacje, brak wiedzy na temat faktycznych celów oraz norm grupowych (więc znacznie ograniczona jest świadomość wyboru grupy). Grupa daje nowicjuszowi poczucie, że należy do grona wybrańców; więc przyjmuje ideologię grupy, co wpływa na jego proces przetwarzania informacji, szczególnie w wypadku grup, które twierdzą, że słusność ich doktryny jest potwierdzona przez naukę. Z czasem, gdy członek wie coraz więcej, interpretuje to, co wie, zgodnie z życzeniem przywódcy; jest też zbyt związany emocjonalnie z innymi członkami grupy i zbyt przerażony perspektywą opuszczenia organizacji; więc pozostaje w grupie, ale nie na zasadzie wolnego wyboru dalszej doń przynależności⁵³, lecz na skutek wyrachowanej, prze-myślanej, destrukcyjnej psychomanipulacji. Utrwalaniu nowego systemu przekonań najbardziej służy przekonywanie innych o ich słusności, np. kwestowanie na rzecz grupy lub różne formy „nawracania” przyspieszają proces kształtowania nowej tożsamości i jej utrwaleniu⁵⁴. Dzieje się tak, ponieważ w pewnym sensie można powiedzieć, że bytem człowieka jest jego czyn, gdyż czyn jest czymś określonym, ogólnym, a indywidualny człowiek w pewnym stopniu jest tym, czym jest jego czyn⁵⁵. W konsekwencji owego „nawracania innych” i na drodze całego tego procesu, wykształca się osobowość, idealnie zdyscyplinowanego członka destrukcyjnej sekty. Psychomanipulacja powoduje ukształtowanie nowej pseudotożsamości członka, na którą składają się m.in. nowe przekonania, nowy język oraz nowa mapa rzeczywistości; zmiany są najgłębsze, zazwyczaj połączone z totalnym uzależnieniem się od

⁵² Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, op. cit.; D. Kuncewicz, *Strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania*, op. cit.; *Reforma myślenia*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/reforma-myslenia.htm> [dostęp: 21.11.2015].

⁵³ Por. D. Kuncewicz, *Mity na temat sekt*, <http://www.psychomanipulacja.pl/podstawy/mity-na-temat-sekt.htm> [dostęp: 21.11.2015].

⁵⁴ Por. P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, op. cit.; Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *„Pranie mózgu” („przymusowa perswazja”)*, op. cit.; A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit., s. 455-497.

⁵⁵ Por. G. Hegel, *Fenomenologia ducha*, Warszawa 1963.

grupy. Członkowie grup psychomanipulacyjnych uważają, że ich przynależność do organizacji jest efektem wolnej decyzji, pozbawionej jakiegokolwiek przymusu. Mając wewnętrzną motywację do coraz większego zaangażowania w działalność grupy, są świadomi tego, że wiele „przypadkowych” pytań, jakie im zadano, „spontanicznych” rozmów i spotkań, w rzeczywistości było starannie wyreżyserowanych, jednakże kiedy z biegiem czasu dowiadują się o tym, mają już na tyle zmienione przekonania, że sami w ten sposób zaczynają pozyskiwać nowe osoby⁵⁶. Zwyczajni, podrzędni w hierarchii grupy członkowie często nie zdają sobie sprawy ze stopnia wyrafinowania sposobów, jakimi się posługują; werbują nowe osoby w podobny sposób, w jaki sami zostali zwerbowani; powielają więc te same wzory, które ktoś zapoczątkował, tworząc toksyczne struktury grupy. Tym sposobem nowicjusze-ofiary stają się oprawcami, zapewniając ciągłość funkcjonowania destrukcyjnego systemu. Ostatecznie, w konsekwencji pobytu w grupie destrukcyjnej, u członków, i u byłych członków, pojawiają się pewne problemy psychiczne i duchowe⁵⁷.

Jednakże, żadna doktryna nie jest bardziej optymistyczna niż to, że przeznaczenie człowieka powierzono jemu samemu. Na nim samym spoczywa bowiem całkowita odpowiedzialność za to, kim się stanie. To, kim się jest, własne człowieczeństwo nie jest czymś, co jest dane, lecz czymś, co jest zadane, tj. nad czym należy pracować⁵⁸. Dlatego można uwolnić się z sidła pułapki psychomanipulacji, choć zazwyczaj wymaga to wielkiego wysiłku i nieraz trwa latami⁵⁹.

3. Wyzwolenie, nawrócenie, moc wynagrodzenia

Jak jest możliwe, by satanista został błogosławionym? Bartłomiej Longo wraz ze swoim nawróceniem pojął, że błędy trzeba naprawiać. I kierował się w życiu przesłaniem, jakie sformułował nieco wcześniej inny nawrócony człowiek, sługa Boży Ks. Piotr Semenka: „skoro [...] jawnie siałem grzech, jawnie siałem zgorszenie, to teraz jawnie muszę wyznać [wiarę], by pokuta błędom odpowiadała [...], skoro otrzymałem łaskę wiary, przychodzę wam to powiedzieć”⁶⁰. Dlatego Bartłomiej publicznie potępił swoje błędy i zachęcał do nawrócenia⁶¹.

⁵⁶ Por. P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, op. cit.; Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, „*Pranie mózgu*” („przymusowa perswazja”), op. cit.

⁵⁷ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, op. cit.; P. T. Nowakowski, *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, op. cit.; A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁵⁸ J. P. Sartre, *Jean-Paul Sartre - literat, filozof, działacz*, <http://obliczakultury.pl/2014/06/jean-paul-sartre-biografia/>; J. P. Sartre, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa 2001.

⁵⁹ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁶⁰ J. Michalik, *Kazania o świętych Pańskich*, Warszawa 2013, s. 270.

⁶¹ Por. M. Woś, *Bartolo Longo biografia...*, op. cit., s. 7-223.

Nawrócenie zaczyna się od przekonania o grzechu, żeby łaska mogła dokonać swojego dzieła, musi ujawnić grzech temu, kto grzeszy⁶². Droga nawrócenia jest długa i bardzo trudna. Po nawróceniu człowiek traci demoniczne nadprzyrodzone uzdolnienia, jeśli je wcześniej posiadał. Aby się uwolnić, człowiek musi odwrócić się od fascynacji naturą i zwrócić się w stronę Boga; nie chodzi o całkowite odwrócenie się od przyrody, lecz o to, aby nie widzieć w niej bożka. Z czasem zaczyna rozumieć, że musi cofnąć się do swojego miejsca sprzed grzechu. Jeśli zabraknie mu w tym czasie pokory (także, aby przyznać się do znikomej wiedzy w tematach wiary), zamiast pozwolić się „objąć” przez miłosierdzie Boże i dać się pouczyć, może wpaść w inne, choć równie niebezpieczne sidła. Takie sidła zastawiają na ludzi między innymi grupy ezoteryczne, jest to ogromnie niebezpieczne⁶³. Poza tym zło grzechu pociąga za sobą pewne konsekwencje, ale jest istotne, że żaden grzech (oprócz grzechu pierworodnego) nie jest dziedziczony i nie istnieją tzw. grzechy międzypokoleniowe, czyli ludzie ponoszą konsekwencje jedynie własnych grzechów⁶⁴. Grzech i winy nie są tym samym, co konsekwencje, np. grzechem jest wzięcie narkotyków, a jego konsekwencją może być spowodowanie czyjegoś kalectwa przez napaść pod ich wpływem. Są różne stopnie uwikłania w zagrożenia duchowe i proces uwolnienia zależy nie tylko od chęci nawrócenia, ale także od tego, jak mocno zakorzeniło się w człowieku zło. Bardzo często potrzeba wielu lat na wewnętrzne uzdrowienie. Bywają potrzebne najpierw egzorcyzmy, a potem długa droga wyzwalania, zrywania więzów łączących z wszystkimi wydarzeniami z przeszłości, i osobowościami guru. Potrzeba lat uzdrawiania wewnętrznego, gdyż nie wychodzi się z tego rodzaju doświadczeń bez szkody. Szkody są różne, duchowe, psychiczne, intelektualne. Przykładem typowym szkody duchowej są trudności w modlitwie, wierze, zaufaniu wobec Boga⁶⁵. Ponadto sama spowiedź może nie wystarczać, gdyż potrzeba wynagrodzenia. Miłosierdzie Boże nie przekreśla sprawiedliwości; nie jest gąbką, która wymazuje wszystko tak, że w końcu to, co robiło się na ziemi, miałoby w efekcie zawsze tę samą wartość. Przeciw takiemu rodzajowi nieba i łaski słusznie protestowałby każdy. Na uczcie wiekuistej złoczyńcy nie zasiądą ostatecznie przy stole obok ofiar, tak jakby nie było między nimi żadnej różnicy⁶⁶. Dlatego grzechy i winy są odpuszczane na spowiedzi, odpuszczane przez żal i rozgrzeszenie, ale pozostają jeszcze konsekwencje, i te

⁶² Por. KKK, nr 976-987.1422-1489.1848; Rz 5,1-21; J. M. Popławski, *Rzeczywistość grzechu i jego przezwyciężenie*, „Roczniki Teologiczne”, t. LXIV, 2017, z. 5, s. 147-157.

⁶³ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁶⁴ Por. Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne*, Warszawa 5.10.2005.

⁶⁵ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁶⁶ Por. Benedykt XVI, *Spe salvi*, Watykan 2007, nr 43-48.

konsekwencje albo człowiek sam naprawia wynagrodzeniem, uzyskaniem odpustu, modlitwą, zadośćuczynieniem; albo konsekwencje pozostają jako rodzaj kary, który w doczesności lub wieczności przyjdzie człowiekowi przecierpieć. Dlatego wynagrodzenie ma wielką moc, służy odpuszczeniu kar i prawdziwej wolności od błędów przeszłości⁶⁷. To żal i wynagrodzenie sprawiają, że Bóg odsuwa od nas grzechy daleko jak wschód od zachodu⁶⁸.

Częstą szkodą psychologiczną są problemy psychiatryczne, co wymaga odpowiedniego leczenia. Inną szkodą jest rozpacz. Bardzo często w konsekwencji pobytu w grupie destrukcyjnej, dla osób, które odeszły z grupy i nie udały się po pomoc do Kościoła (pójście do spowiedzi, czasem jest konieczna pomoc Księdza egzorcysty itp.), skończyło się to tragicznie; niektóre popełniły samobójstwo, inne zginęły w wypadku samochodowym, są to konsekwencje powodowane przez złe duchy (pośrednio lub bezpośrednio), będące następstwem przyłączenia się do danej grupy kultu. Złe duchy nic nie dają bezinteresownie i niełatwo pozwalają odejść ludziom, którzy w jakiś sposób ofiarowali im siebie. Zły duch wciąż niepokoi i wmawia, że pomimo nawrócenia, człowiek jest potępiony. To prowadzi do myśli o samobójstwie (myśli samobójcze pojawiają się też u zdrowych psychicznie ludzi i myśl nie jest tym samym, co czyn). Jednakże tu właśnie pojawia się potęga wynagrodzenia, możliwego dla wszystkich nawróconych⁶⁹. Zadośćuczynieniem jest m.in. szerzenie różańca, związane z obietnicą zbawienia, którą Maryja dała św. Dominikowi⁷⁰. Publiczne zgorszenie naprawia się publicznym wyznaniem wiary i wezwaniem do niej.

Przykładem szkody intelektualnej jest natomiast mieszanie pewnych pojęć⁷¹. Na przykład Bartłomiej mówił: „Wolę miłość Boga od miłości wszystkich kobiet i stworzeń. Odtąd nie chcę kochać żadnej kobiety, zrozumiałem bowiem, że Bóg dał mi serce, abym miłował tylko Jego”⁷². Myli on tu słowo „kochać” z „być zakochanym”, co znaczy zupełnie coś innego. Zapomina, że Bóg prosi by kochać Boga i ludzi⁷³, a najprostszym przykładem prawdziwej miłości do kobiety jest miłość

⁶⁷ Por. KKK, nr 976-987.1422-1489.

⁶⁸ Por. Ps 103(102),12.

⁶⁹ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, op. cit.; D. Kuncewicz, *Strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania*, op. cit.; *Reforma myślenia*, op. cit.; A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.; eadem, *Myśli samobójcze: jakie są ich źródła, jak sobie radzić z nimi samemu i wobec bliskich?* „Nasze Słowo. Miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech” 2021, nr 3(545), s. 13.

⁷⁰ Por. B. Longo, *Historia sanktuarium w Pompejach*, op. cit., s. 41-52; M. Woś, *Bartolo Longo biografia...*, op. cit., s. 7-223.

⁷¹ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁷² *Myśli bł. Bartola Longo*, op. cit.

⁷³ Por. Łk 10,25-28.

do własnej matki. Poza tym, sam w innym miejscu pisze: „zacząłem więc pisać tę książkę z pragnieniem, aby także inni wielbili Jej [Maryi] cuda i dzielali moją do Niej miłość”⁷⁴. I: „moje powołanie to pisać o Maryi, służyć Maryi, kochać Maryję”⁷⁵. Kocha zatem Maryję, która jest kobietą, a mówi, że nie kocha żadnej kobiety. To prosty przykład, jakie błędy (w wyrażaniu myśli, nauczaniu itd.) popełniają ludzie, którzy nie są teologami, nie są kompetentni w sprawach wiary i nieświadomie rozpowszechniają błędne myślenie. Ludzie potrzebują nowej ewangelizacji w postaci katechezy, teraz tym więcej, że wiele dzieci i młodzieży nie uczestniczy nawet w lekcjach religii. A potem ludzie nieznający zasad wiary rzymskokatolickiej i niegłęboko wierzący zabierają głos, zgłaszają irracjonalne postulaty, mówią że chcą być dopuszczani do podejmowania decyzji w Kościele, a nie są w stanie podać z pamięci nawet stacji drogi Krzyżowej. Kiedy chce się dopuścić ludzi do czynnego udziału w sprawach Kościoła, największą przeszkodą są oni sami, tj. ich braki w wierze i wiedzy. I kiedy człowiek jest wierzący, ale nieuczony, można mu wiele wytłumaczyć, bo wiedzę można zdobyć. Jest jednak o wiele większym zagrożeniem, gdy ludzie nieuczeni w sprawach wiary lub jednocześnie uczeni i w sercu niewierzący, chcą decydować o sprawach Kościoła, co gdyby ich posłuchać zniszczyłoby Kościół od środka: to „są jednak ludzie, którzy przedkładają ciemność nad światło [...]. Wśród nich będą niedowiarkowie i racjoniści, którzy na opisy cudów i nadprzyrodzonych wydarzeń szyderczo wzdrygną ramionami i wyśmieją nas jako ludzi łatwowiernych i zabobonnych. Oni zaprzeczają wszystkiemu, bo z założenia nie wierzą w nic [...]. Wśród przeciwników będą też letni chrześcijanie, którzy z lekkomyślności bądź w kozim uporze są skłonni wszystkiemu zaprzeczać. Wydają zuchwałe i lekkomyślne opinie wbrew nakazowi Chrystusa, który powiedział »Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni«. Wyrządzają oni nieraz więcej złego, niż sami mogą się domyśleć. Takich trzeba się obawiać najbardziej, ponieważ ich słowa są często okryte pozorem prawdy. Dzielą się oni na dwie grupy. Pierwsi gardzą słowem Bożym, ponieważ wierzą na ślepo kłamliwym plotkom, sami niczego nie badając. Postępowanie drugich ma coś z postawy Judasza albo z faryzeuszy, którzy skazali Chrystusa na śmierć z chęci przypodobania się Bogu. Dla takich nie ma innego ratunku, jak tylko miłosierdzie”⁷⁶. Dlatego decydować o sprawach Kościoła powinni wyłącznie ci, którzy równocześnie wierzą i mają dość wiedzy, by zachowywać prawdę Bożą, by nie było tak, że ślepy prowadzi ślepego, gdyż Jezus mówi, że wtedy wpadną w dół obaj⁷⁷.

⁷⁴ B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 17-18.

⁷⁵ Ibidem, s. 9.

⁷⁶ Ibidem, s. 17-22.

⁷⁷ Por. Łk 6,39.

Po nawróceniu nie można z miesiąca na miesiąc przejść od jednej formy życia do drugiej, jest tak dlatego, że duchowo i psychicznie jest się rozbitym. Bóg jednak jest większy od wszelkich błędów i ran, i Jego „odtwórcze” miłosierdzie może wszystko odbudować. I ponieważ tam, „gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”⁷⁸, było możliwe, by człowiek tak moralnie upadły, jak satanista, przemienił się w człowieka błogosławionego. Bartłomiej wszystko to osiągnął dzięki rozpowszechnianiu kultu Maryi i modlitwie różańcowej⁷⁹. W szerzeniu miłosierdzia odnalazł drogę otrzymania miłosierdzia. Dlatego oprócz rozpowszechniania różańca starał się, by wierność Kościołowi przeważała tam, gdzie konfliktuje z politycznymi uwarunkowaniami⁸⁰. Zbudował sanktuarium różańcowe, praktykował dzieła miłosierdzia (troszczył się o ubogich), i modlił się; w ten sposób spłacił wielkie długi swoich grzechów wobec Boga i zgorszenia wobec ludzi, stając się wzorem wynagrodzenia⁸¹.

Tak więc, aby porzucić praktyki okultystyczne, pierwsza rzecz, to powrócić do wiary, do Chrystusa i wybrać Go ponownie za Pana swojego życia i Boga. Ponadto, trzeba wyrzec się wszelkiej formy władzy i mocy demonicznych. Ważne jest przyjęcie postawy nawrócenia; dobrze jest prosić o nie Boga. Wyzwolenie dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania; i jeśli praktyki okultystyczne (lub im podobne) wraz z ich skutkami nie zajdą daleko, może wystarczyć modlitwa o wyzwolenie, uwolnienie. Jeśli natomiast skutki są poważne, może się okazać konieczny egzorcyzm. Nawrócenie wymaga tego, aby zacząć wsłuchiwać się w nauczanie Kościoła, przyswoić je, otworzyć się w pełni na działanie i kierownictwo Ducha Świętego, często pod „czujnym okiem” kierownika duchowego. Ale nawrócenie zawsze jest możliwe⁸².

I co najważniejsze, nawrócenie jest pełne, gdy jest połączone z wynagrodzeniem. Wynagrodzenie, zadośćuczynienie Bogu i bliźnim jest rodzajem naprawienia zadanego Bogu bólu (grzechy są ranami zadawanymi Chrystusowi), uczynionego zła, zgorszenia, krzywdy, pojednaniem (z Bogiem przez spowiedź i pokutę, z człowiekiem np. odnowieniem zerwanej znajomości)⁸³. To dzięki swojemu zrozumieniu, że zadośćuczynienie zbawia, np. Longo obalił tezy pedagogów mówiące, że dzieci przestępców nieodwołalnie czeka kryminalna przyszłość⁸⁴. Dlatego że jako człowiek

⁷⁸ Rz 5,20.

⁷⁹ Por. M. Woś, *Bartolo Longo biografia...*, op. cit., s. 7-223.

⁸⁰ Por. A. Illibato, *Bartolo Longo. Miłosierdzie, które zmienia historię*, Poznań 2017.

⁸¹ Por. M. Woś, *Bartolo Longo biografia...*, op. cit., s. 7-223.

⁸² Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.; KKK, nr 976-987.1422-1489.

⁸³ Por. KKK, nr 976-987.1422-1489.

⁸⁴ Por. B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 9-354; *Brat różaniec*, op. cit.; *5 października Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit.

nawrócony z satanizmu, Bartłomiej na własnym przykładzie poznał, że ani wychowanie katolickie nie uchroniło go od wpłątania się w pułapkę sekty, ani jego grzeszność w czasie, gdy był satanistą, nie była przeszkodą uniemożliwiającą nawrócenie. By uwikłać się w zagrożenia duchowe, w grzechy, wystarczy posłuchać złego ducha, który stosuje wiele sztuczek i posługuje się też podporządkowanymi mu ludźmi. By się zbawić, nawrócić, stać człowiekiem dobrym, wystarczy posłuchać Boga i Aniołów, ale droga by wszystko naprawić jest drogą sprawiedliwego zadośćuczynienia Bogu i ludziom. Zadośćuczynić to spłacić dług swoich grzechów wobec Boga i bliźnich⁸⁵. I wtedy nawrócony, już może żyć dalej. Chodzi o to, by oddzielić grzech od siebie grzesznika i by nie być jak Judasz, lecz powiedzieć do siebie: jestem ja nawrócony przed Tobą Boże, duchowo biedny człowiek. Ale mówię sobie: „podnieś oczy i serce, pochyl głowę w uwielbieniu, ty, którego Dziewica obdarza swoimi łaskami, a Jezus sakramentami. Czy można myśleć, że Jezus, który tak cię ukochał, może być teraz tak okrutny, by nagle ciebie odrzucić? On, Bóg, który przeszedł próbę; On, który pokonał słabości i zniechęcenie, który modlił się do Ojca, aby oddał kielich, który poczuł się tak samotny i opuszczony, że nie mogąc znieść dłużej tego ciężaru, wyszedł z Ogrójca i poszedł do umiłowanych uczniów, który czuł się samotny i opuszczony przez wszystkich, nawet przez Ojca, który znalazł przyjaciół śpiących... Dlaczego? Odpowiedź jest oczywista: Bóg poddaje nas próbom w celu wywyższenia Jego Boskiej Opatrzności. Ale jaki w tym cel? Pomóc nam zdobyć najwyższe cnoty, całkowicie Jemu ufając”⁸⁶. Czy grzesznik ma prawo mówić o swojej drodze do świętości? Jeśli grzesznik porzuca swoje grzechy i staje się pobożnym, to grzechy, przez rozgrzeszenie i wynagrodzenie, już nie będą mu policzone⁸⁷. A wtedy, jak wszyscy katolicy, ma szansę osiągnięcia nawet świętości według własnego stanu⁸⁸. Ale według swojego stanu, tj. nie może być świętym człowiek świecki, który chciałby pełnić część funkcji Kapłańskich, ale nie jest wystarczająco świętobliwy, by ślubować celibat i zostać Kapłanem; także nie będzie świętą kobieta, która chce pełnić posługi np. diakonatu, lub co gorsza podważa prawdę o wyłącznym przeznaczeniu Kapłaństwa dla mężczyzn przez samego Chrystusa⁸⁹. Świecki może być błogosławionym świeckim, jak np.

⁸⁵ Por. A.M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.; Mt 18,23-35.

⁸⁶ *Myśli bł. Bartola Longo*, op. cit.

⁸⁷ Por. Ez 18,1-32; KKK, nr 976-987.1422-1489.

⁸⁸ Por. KK, nr 42.

⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *Summi Pontificis Epistula Apostolica «De Sacerdotali Ordinatione» Viris Tantum Reservanda*, Watykan 1994; Kongregacja Ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrucción Redemptionis Sacramentum. Sobre algunas cosas que se deben observar o evitar acerca de la Santísima Eucaristía*, Rzym 25.03.2004, nr 146-160; KPK, nr 1008-152.

bł. Bartolo Longo, a kobieta może być np. błogosławioną siostrą zakonną, jak bł. Salomea; ale każdy według swojego stanu, bez pomieszania, z szacunkiem, że Bóg wiedział, jak rozróżnić posługi w Kościele, by się wzajemnie uzupełniały i dawały szansę na świętość każdemu według jego stanu⁹⁰. To jest właśnie nauka, która służy miłości; jak mówił bł. Bartłomiej: „bo prawdziwa nauka nie jest przeciwieństwem miłości [...]. Gdzie nauka sprzeciwia się miłości, tam zostawiam naukę i idę za miłością”⁹¹. Jeśli człowiek kocha Boga, potrafi uszanować Jego wolę.

Ostatecznie człowiek staje się tym, kim jest w relacji z Bogiem, Którego prawdą żyje. Odniesienie do Boga powoduje, że człowiek staje się człowiekiem; dopiero poprzez związek z Bogiem człowiek może stać się sobą; a stać się sobą, znaczy stać się kimś konkretnym. Im więcej dana osoba ma woli, tym więcej ma samoświadomości, a dzięki woli ma swoją osobowość. Człowiek sam nic nie może, to Bóg daje wszystko; On jest Tym, Który daje wiarę i wskazuje właściwą drogę. Prawdziwie wierzący umie przedłożyć potrzeby duchowe ponad wszelkie potrzeby cielesne⁹².

Bóg jest wszechmocny i wieczny, i choć czasem wydaje się, że złe duchy zwyciężają, jest to jakby złudzenie, gdyż działanie złych duchów jest ograniczone przez Boga⁹³. Ponadto każdy grzesznik może jak Bartłomiej usłyszeć słowa: „kto szerzy różaniec, będzie zbawiony”. Słowa te niejednego mogą uchronić od samobójstwa. „Każdy grzesznik, nawet najbardziej upadły, może znaleźć ocalenie w różańcu. Każda dusza może zerwać pęta złego, chociażby była nimi najbardziej związana. Każdy może się uchwycić liny ratunkowej, którą Królowa Niebiańskich Róż zrzuca z Nieba rozbitkom tonącym na wzburzonym morzu tego świata”⁹⁴. Wiara jest tym, co najlepiej zapobiega uwikłaniu w zagrożenia duchowe, także ponownemu. Zadośćuczynienie krzywd może opierać się głównie na modlitwie, ale zwykle wielkim grzesznikom dana jest też łaska, by odpokutować winy, przez doznanie cierpień. Bartłomiej musiał też nieco w życiu wycierpieć; masoneria i liberałowie zniesławiali go, nazywali go oszustem, wyzyskiwaczem, stracił majątek, doznawał też pewnych fizycznych cierpień⁹⁵. *Tylko Bóg jest dobry*⁹⁶, ale wzywa On do dobroci, miłości Boga i bliźnich⁹⁷.

⁹⁰ Por. KK, nr 42.

⁹¹ *Myśli bł. Bartola Longo*, op. cit.

⁹² Por. S. Kierkegaard, *Gesammelte Werke*, t. VI. Jena 1925; S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, Warszawa 1982.

⁹³ Por. KKK, nr 395.

⁹⁴ B. Longo, *Cuda i łaski Królowej Różańca...*, op. cit., s. 17-42.

⁹⁵ Por. 5 października *Błogosławiony Bartolo Longo*, op. cit.

⁹⁶ Por. Mt 19,17; J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 1995.

⁹⁷ Por. Mt 12,34-40.

Zakończenie

Błogosławiony Bartłomiej jest wskazówką dla świata współczesnego, jak bardzo ważna jest szczególnie wśród Księży znajomość zagrożeń duchowych i wiedza o podstępnych działaniach złych duchów czyniących zło. Dlatego ważna jest nie tylko nauka demonologii w wyższych seminariach duchownych, ale także nauczanie o istnieniu złych duchów już od katechezy szkolnej. Istotna jest znajomość podstaw o zagrożeniach duchowych⁹⁸, ale także opieka Kapłańska nad wspólnotami i grupami kościelnymi, gdyż grupy takie, pozostając bez nadzoru Księży, mogą powodować wielki zamęt w Kościele, odchodząc od prawd wiary, w celu realizacji swojej pychy, małostkowości i niedojrzałej emocjonalności⁹⁹. Ponadto potrzebni są Księża egzorcyci. Każdy człowiek może się nawrócić i nie decyduje o tym jego osobowość¹⁰⁰, ponieważ nawrócenie jest łaską Boga dostępną dla każdego, gdyż Chrystus umarł i zmartwychwstał, by odkupić wszystkich¹⁰¹. Ostatecznie, błogosławiony Bartłomiej wskazuje na to, że błędy można naprawiać, że można każdy grzech wynagrodzić, że można zacząć od nowa, że każdy może się zbawić. I przeciw utracie dusz zawsze protestuje zły duch, który powoduje, że „pokusa najbardziej podstępna i ciągle powracająca polega na tym, że chce się zmienić społeczeństwo, zmieniając jedynie struktury zewnętrzne; że chce się uczynić człowieka szczęśliwym na ziemi, zaspokajając jedynie jego potrzeby i jego pragnienia. Nowi błogosławieni, do których dzisiaj się modlimy, mówią wszystkim: Kapłanom, zakonnikom i świeckim, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem jest zmienić siebie samych, uświęcić siebie samych przez naśladowanie Chrystusa, przez metodyczną i wytrwałą ascezę codzienną: w następstwie przyjdzie reszta”¹⁰².

Bibliografia

1. 5 października Błogosławiony Bartolo Longo, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-05e.php3>.
2. Benedykt XVI, *Spe salvi*, Citta del Vaticano 2007.
3. *Brat różaniec*, „Przewodnik katolicki”, <https://egzorcyzmy.katolik.pl/brat-rozaniec/>.
4. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, „*Pranie mózgu*” („przymusowa perswazja”), <http://www.psychomanipulacja.pl/art/pranie-mozgu.htm>.

⁹⁸ Por. A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.

⁹⁹ Por. DK, nr 9; G. Strzelczyk, *Kościół a charyzmaty. Teoria, praktyka, kontrowersje*, Katowice 2013.

¹⁰⁰ A. M. Noworol OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, op. cit.; J. M. Popławski, *Rzeczywistość grzechu i jego przezwyciężenie*, „Roczniki Teologiczne”, t. LXIV, 2017, z. 5, s. 147-157.

¹⁰¹ Rz 3,21-26.

¹⁰² Jan Paweł II, *Kapłan, zakonnik i świecki potwierdzają, Że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Homilia W czasie beatyfikacji Księdza Luigi Orione, Siostry Marii Anny Sala i Bartolo Longo*, op. cit.

5. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Czym jest psychomanipulacja?*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/czym-jest-psychomanipulacja.htm>.
6. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Model Manipulacja-Totalność*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/model-manipulacja-totalnosc.htm>.
7. Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 2000.
8. *Dekret o posłudze i życiu Kapłanów. Presbyterorum ordinis* (DK), [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 1967.
9. Hassan S., *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1997.
10. Hegel G.W.F., *Fenomenologia ducha*, Warszawa 1963.
11. Illibato A. *Bartolo Longo. Miłosierdzie, które zmienia historię*, Poznań 2017.
12. Jan Paweł II, *Kapłan, zakonnik i świecki potwierdzają, Że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Homilia W czasie beatyfikacji Księdza Luigi Orione, Siostry Marii Anny Sala i Bartolo Longo*, Rzym 26.10.1980, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/jan-pawel-ii/jan-pawel-ii-przemowienia-i-homilie/jan-pawel-ii-przemowienia-i-homilie-homilie-na-beatyfikacje-i-kanonizacje-osob-konsekrowanych/1980-10-26-rzym-homilia-w-czasie-beatyfikacji-ksiedza-luigi-orione-siostry-marii-anny-sala-i-bartolo-longo-105290/>.
13. Jan Paweł II, *Summi Pontificis Epistula Apostolica «De Sacerdotali Ordinatione» Viris Tantum Reservanda*, Watykan 1994.
14. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
15. Kierkegaard S., *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, Warszawa 1982.
16. Kierkegaard S., *Gesammelte Werke*, t. VI, Jena 1925.
17. Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne. (Opinia teologiczna Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski)*, Warszawa 5.10.2015.
18. Kongregacja Ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrucción Redemptionis Sacramentum. Sobre algunas cosas que se deben observar o evitar acerca de la Santísima Eucaristía*, Rzym, 25.03.2004.
19. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (KK), [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 1967.
20. Kuncewicz D., *Mity na temat sekt*, <http://www.psychomanipulacja.pl/podstawy/mity-na-temat-sekt.htm>.
21. Kuncewicz D., *Przyczyny przynależności do kultów destrukcyjnych*, (Referat wygłoszony 5.06.1998r. w Bydgoszczy na XXXIX Zjeździe Psychiatrów Polskich), <http://www.psychomanipulacja.pl/art/przyczyny-przynaleznosci-do-kultow.htm>.
22. Kuncewicz, D., *Strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/strategie-rekrutacji-i-podtrzymywania-zaangazowania.htm>.
23. Lifton R. J., *Thought Reform and the Psychology of Totalism. A study of „Brainwashing” in China*, New York 1961.
24. Longo B., *Cuda i łaski Królowej Różańca Świętego w Pompejach*, Poznań 2018.
25. Longo B., *Historia sanktuarium w Pompejach*, Poznań 2017.
26. Longo B., *Matka Boża Pompejańska ratuje dzieci więźniów*, Poznań 2016.
27. Longo B., *Miesiąc ku czci św. Józefa*, Poznań 2016.
28. Longo B., *Modlitwa z wiarą*, Poznań 2020.
29. Longo B., *Nabożeństwo dwudziestu sobót*, Poznań 2017.
30. Longo B., *Nowenna pompejańska*, Wrocław 2021.
31. Michalik J., *Kazania o świętych Pańskich*, Warszawa 2013.
32. *Model BITE* (S. Hassan), <http://www.psychomanipulacja.pl/art/model-bite.htm>.
33. *Myśli bł. Bartola Longo*, <https://bartolo-longo.pl/mysli/>.

34. Nowakowski P. T., *Etapy zdobywania kontroli nad umysłem*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/etapy-zdobywania-kontroli-na-umyslem.htm>.
35. Noworol A. M., OV, *Myśli samobójcze: jakie są ich źródła, jak sobie radzić z nimi samemu i wobec bliskich?* „Nasze Słowo. Miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech” 2021, nr 3(545), s. 13.
36. Noworol A. M., OV, *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, Warszawa 2017.
37. *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy*, Wyd. 9, opracował zespół Biblistów Polskich, Pallottinum, Poznań 1996.
38. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wyd. 5, opracował zespół Biblistów Polskich, Pallottinum, Poznań 2000.
39. Popławski J. M., *Rzeczywistość grzechu i jego przezwyciężenie*, „Roczniki Teologiczne” 2017, t. LXIV, z. 5, s.147-157.
40. Praca zbiorowa, *Nowenna pompejańska i świadectwa (Nowenna pompejańska historia – instrukcja – świadectwa)*, Poznań 2016.
41. Pyszka St., *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994.
42. Ratzinger J., *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 1995.
43. *Reforma myślenia*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/reforma-myslenia.htm>.
44. Sartre J. P., *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa 2001.
45. Sartre J. P., *Jean-Paul Sartre - literat, filozof, działacz*, <http://obliczakultury.pl/2014/06/jean-paul-sartre-biografia/>.
46. Singer M., Lalich J., *Cult in our Midst: The Hidden Menace in Our Everyday Lives*. San Francisco 1995.
47. Strzelczyk G., *Kościół a charyzmaty. Teoria, praktyka, kontrowersje*, Katowice 2013.
48. *Tabela przymusu według Bidermana*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/tabela-przymusu-wedlug-bidermana.htm>.
49. Woś M., *Bartolo Longo biografia. Od kapłana szatana do Apostoła Różańca*, Poznań 2012.
50. Woś M., *Bartolo Longo biografia. Od kapłana szatana do Apostoła Różańca*, Poznań 2020.
51. Woś M., *Czego chce od nas Matka Boża Pompejańska?*, „Egzorcysta”, <https://bartolo-longo.pl/czytelnia/opracowania/files/czego-chce-od-nas-matka-boza-pompejanska.html>.
52. Woś M., *Różaniec i nowenna pompejańska*, Poznań 2020.
53. Zwoliński A., *Mesjasze XX wieku*, <http://www.psychomanipulacja.pl/art/mesjasze-xx-wieku.htm>.

**Blessed Bartolo Longo: The atonement that has the power
to transform a Satanist into a blessed convert**

Abstract

Bartolo Longo is an example of a man who, despite being in a sect for a time, converted, made amends for his faults, became an apostle of the rosary, the initiator of the shrine at Pompeii, and ultimately a blessed of the Church. The article first presents his life story. Then it describes the pitfalls of psychomanipulation. And in the third part, it explains the process of conversion and the importance of the atonement that makes conversion complete.

Keywords: Bartolo Longo, atonement, conversion, psychmanipulation